Pojedyńczy numer 10 groszy.

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę. Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczcie miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5-tam. Reklamy na stronie 4-tam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane" 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed-południ. w dniu wydania numeru.

Nr. 128. | Wągrowiec, niedziela dnia 5 listopada 1933 r. | Rok VIII.

Jedyna droga rzetelnej pracy

Po zdrowy i twórczy samorząd

Ogłoszenie terminu wyborów w zachodnich i centralnych województwach wysunęło na plan pierwszy pytanie: jaki ma być stosunek wzajemny władz administracyjnych i samorządowych. Oczywiście, nie chodzi o to, jak stosunek ten określa nowa ustawa, ale o to, jak go rozumieją i rozumieć będą ci, którzy nowe zasady samorządowe i literę ustawy wypełnić mają żywą treścią życia.

W pojmowaniu wzajemnego stosunku pomiędzy władzami administracyjnemi i samorządowemi walczą ze sobą dwie zasady. Jedna pragnie widzieć w instytucjachsamorządowych czynnik jaknajbardziej niezależny od władz administracyjnych, co więcej — teren „obrony" obywatela przed władzami państwowemi, a więc — teren walki.

Zasada ta korzeniami swemi tkwi w nałogach myślowych i uczuciowych z okresu niewoli, gdy państwo było organizacją obcą, wrogą, gdy obywatel polski na każdym dostępnym mu terenie życia zbiorowego szukał możliwości oporu i czynił z nich szańce obronne przeciwko naciskowi sił wrogich, sięgających po jego mienie i duszę.

Pod hasłem „niezależności samorządu" idzie do walki wyborczej Stronnictwo Narodowe w b. zaborze pruskim — w województwach poznańskiem i pomorskiem... „Niezależności" od kogo? — Oczywiście tylko od polskich władz państwowych.

Pod pozorami pięknie brzmiącego hasła „niezależności" ukrywa się zdradliwie podstępna treść: Państwo polskie i jego organy traktuje się jako czynnik obcy, wrogi, przeciwko któremu trzeba się zbroić w oręż „niezależności". W rezultacie urzeczywistnienia tego hasła, otrzymalibyśmy samorząd faktycznie bezczynny, podobny do koła machiny, obracającego się w próżni...

Tymczasem nowa ustawa samorządowa przeniknięta jest innym duchem, zbudowana jest na innej podstawie. W instytucjach samorządu terytorjalnego widzi ona organy życia państwowego o swoistym zakresie działania, które działać i pracować mogą należycie tylko w harmonji i współdziałaniu z czynnikami władzy państwowej.

Płonne są zatem obawy, że tak pojęta rola samorządu prowadzi do jego zbiurokratyzowania. Jeśli w instytucjach samorządowych znajdzie swój wyraz życie i jego realne potrzeby, to przy współdziałaniu ich z władzami państwowemi oddziaływanie będzie wzajemne: biurokracja znajdzie żywą treść dla swych „akt" i „papierków", czynniki społeczne zdobędą głębsze zrozumienie dla potrzeb i żywotnych wymogów naszego życia zbiorowego.

Wszyscy dobrze wiemy, że obywatel wraz ze swemi rzeczywistemi troskami, potrzebami i zamierzeniami, nie jest bynajmniej zainteresowany w tem, by pomiędzy władzami samorządowemi i państwowemi istniały jakieś nieporozumienia, tembardziej zaś — walka. Odbija się zaś ona zwykle właśnie w sposób niepomyślny na jego interesach, na biegu jego życia powszedniego. I tu mądre przysłowie: „panowie się kłócą — chłopom łby trzeszczą" można zastosować do każdego spokojnego obywatela, opanowanego przez zgubne wiry walki politycznej, w które włączyć dziś go znowu chcą przemocą znachorzy partyjni i pod niezgłębnie zawyszonym płaszczykiem „niezależności samorządu" snują nowe starcia i obmyślają nową walkę na terenie samorządu z władzami państwowemi. Oczywiście, że może tylko ucierpieć na tem obywatel, jak również i nasze wspólne potrzeby gospodarczo-państwowe.

Dlatego, zarówno ze stanowiska interesów ogółu, jak i poszczególnych obywateli, największe niebezpieczeństwo grozi ze strony tych, którzy do wyborów samorządowych idą pod hasłem walki z Rządem, przykrytym figowym liściem „niezależności samorządu".

Tego rodzaju próby tworzenia „państwa w państwie" już widzieliśmy wielokrotnie i zawsze prowadziły one na manowce. Nie mamy już dzisiaj czasu na powtarzanie tego rodzaju szkodliwie zabójczych doświadczeń znachorskich. Dzisiaj świat cały skupia się, łączy i krzepnie pod znakiem ciągłego, wytrwałego wysiłku i zapasów z trudnościami gospodarczemi, pod znakiem obrony zasad twórczej, pokojowej a wytrwałej pracy.

Nasz polski samorząd, zorganizowany w myśl nowej ustawy, stać się musi jeszcze jednym potężnym czynnikiem w tworzeniu dróg obywatelowi i państwu do lepszego jutra. Zadanie to będzie mógł spełnić tylko w oparciu o władze państwowe, w ścisłej, zgodnej z niemi pracy.

Mrzonki o „niezależności" samorządu, poświęcające zresztą interes obywatela na rzecz podobnej rozgrywki partji — mogłyby tylko opóźnić nasz postęp w walce z trudnościami gospodarczemi, mogłyby tylko opóźnić ten proces wewnętrznego krzepnięcia naszych sił zbiorowych ku radości naszych nieprzyjaciół. Zresztą mrzonki te pochodzą właśnie od tych, którzy od wielu lat wysuwają tylko same „zastrzeżenia", głowią się przedewszystkiem nad wyszukiwaniem przeważnie naiwnych środków, aby mącić naszą rzeczywistość, aby odwracać uwagę od tej rzetelnej pracy, którą olbrzymia większość społeczeństwa — wbrew ich „pretensjom", „zastrzeżeniom" i krzykliwie igrającym hasełkom — wprowadza bez przerwy w czyn i poza nimi zmienia i wykuwa w rzeczywistości z wolą i myślą o jednej tylko twardej, obowiązującej nas wszystkich zasadzie, że czynimy to dla dobra państwa i całego narodu.

I te fakty właśnie w okresie dzisiejszym, w okresie, zbliżającym nas tu na Ziemiach Zachodnich do położenia kamienia węgielnego pod zdrowy, twórczy, rzetelnie polski, oswobodzony od wszelkich cudzych i wrogich nam naleciałości ustrój samorządowy — temwięcej i silniej mówią o tem, że zwycięstwo przypaść może tylko nam w udziale — Obozowi Pracy Państwowej, — który do wyborów w Wielkopolsce idzie pod nazwą Narodowego Bloku Gospodarczego.

I po to zwycięstwo prawdy obywatelskiej i myśli państwowej idziemy.

Zagadkowa kradzież poczty króla Karola Rumuńskiego

Zginęły ważne listy i dokumenty

Bukareszt, 4. 11. Na głównej poczcie rumuńskiej w Bukareszcie dokonali nieznani sprawcy sensacyjnej kradzieży poczty kurjerskiej króla Karola, w której znajdować się miały niezwykle ważne listy i dokumenty.

Kradzież nastąpiła w chwili, w której adwokat rodziny królewskiej, Tonegaru, chciał ją nadać wdawszy się w rozmowę z urzędnikiem pocztowym.

Worek z przesyłką zniknął w tej chwili bez śladu. Wszystkie bramy i wejścia zostały natychmiast zamknięte.

Zaalarmowana policja wszczęła energiczne poszukiwania, które dotąd pozostały jednak bez wyniku.

Agenci hitlerowscy podburzają Arabów przeciwko Anglji, Francji i żydom

Wiedeń, 4. 11. Wedle doniesień prasy wiedeńskiej ze Syrji aresztowała policja tamtejsza wielu agentów hitlerowskich, u których znalazła ulotki propagandowe w języku arabskim, wzywające Arabów do powstania przeciwko Anglji i Francji, tudzież do urządzania demonstracyj antyżydowskich. Ulotki te były, jak się okazało, drukowane w Niemczech.

Rosja weźmie udział

w proponowanej przez Japonję konferencji światowej

Moskwa, 4. 11. Jak wiadomo, Japonja wystąpiła z propozycją zwołania konferencji światowej. Propozycja ta przyjęta została w Rosji z wielką uwagą.

Rząd sowiecki postanowił w niej uczestniczyć i niebawem nadeśle swoją zgodę.

W kołach rosyjskich przypuszczają w związku z tem, że jeszcze przed konferencją odbędą się poufne rozmowy między Japonją i Ameryką, dla wyjaśnienia wielu oba te państwa interesujących spraw.

Nie jest przytem wykluczone, że Japonja dołoży wszelkich starań, by z Stanami Zjednoczonemi dojść do pewnego porozumienia.

Hitlerowcy mianują swego „komendanta na Rumunję"

Bukareszt, 4. 11. Ujawniono tu sensacyjną sprawę, że były szef wydziału propagandy niemieckich narodowych socjalistów w Berlinie, Schneider, mianował przywódcę hitlerowców rumuńskich Fabriciusa, komendantem na Rumunję.

Prasa rumuńska, a nawet niektóre dzienniki niemieckie, wychodzące w Rumunji, jak np. „Neue Zeitung", protestują ostro przeciwko temu faktowi, będącemu rażącym przykładem mieszania się Niemiec do spraw wewnętrznych Rumunji.

Nowy polski rekord

długotrwałości lotu szybowcowego

Lwów, 4. 11. W centralnem szybowisku polskiem w Bężmiechowej pilot szybowcowy Aeroklubu lwowskiego p. Piotr Młynarski dokonał na szybowcu S. G. 3 konstrukcji inż. Grzeszczyka, lotu, który trwał 11 godzin i 58 min.

Temsamem pilot Młynarski pobił dotychczasowy rekord polski, zdobyty poprzednio przez pilota Baranowskiego, ustanawiając nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu.

—o—

Nakaz aresztowania skazanych posłów

Warszawa, 4. 11. Kancelarja Sądu Najwyższego przekazała wczoraj w południe akta sprawy brzeskiej do sądu apelacyjnego. Mieszczą się one w 24 tomach na przeszło 2000 stronic.

Akta te otrzymał prokurator przy sądzie okręgowym Kurkowski, który wydał rozporządzenie aresztowania skazanych.

—o—

Dyplomy Pożyczki Narodowej

Dotychczas stosunkowo mała ilość dyplomów została wydaną, niewspółmiernie mała do sukcesu Pożyczki.

Ponieważ dyplomy mają bardzo poważne znaczenie dla kontroli wpłacenia dalszych rat, co jest zagadnieniem zasadniczem dla sprawy Pożyczki, jest pożądanem, aby **wszyscy subskrybenci** poza pracownikami najemnymi, a więc firmy przemysłowe i handlowe, rzemieślnicze, banki, spółdzielnie, osoby wolnych zawodów, rady gminne i inn., ziemianie i włościanie, zespoły włościańskie, szkoły, klasy szkół, oraz wszystkie inne osoby subskrybujące indywidualnie a nie na listach zbiorowych po przez stącanie z poborów — dyplomy otrzymały, naturalnie, o ile subskrybowały nie niżej norm ustalonych przez centralne lub lokalne organizacje dla ich zawodów lub, o ile Komitet Obywatelski uzna, że obowiązek swój spełniły.

Dyplomy te muszą być wywieszone na widocznem miejscu i następnie w miarę spłacania rat stemplowane przez placówki subskrypcyjne (wobec zmiany ilości rat dla subskrybentów, którzy z tego korzystają zapłata dwóch rat będzie kwitowaną w jednej rubryce II i III — w II-ej, III i IV w III-ej itd.).

Dyplomy te będą miały wielkie znaczenie m. in. dla dostawców rządowych, samorządowych itd., gdyż władze przy przetargach będą zapytywać o dyplom i sprawdzać, czy raty kolejno są wpłacane.

Dyplomy dla zespołów pracowniczych władz i urzędów, samorządów oraz organizacji i firm zatrudniających powyżej 5 pracowników będą w najbliższym czasie wydawane przez Ogólno-Polski Komitet Pracowniczy.

Dyplomy złote zostaną również w krótkim czasie rozesłane po zebraniu całej ewidencji subskrypcji w złocie.

Wysokość i termin płatności
nadzw. daniny maj. w III grupie kontyngen.

Na podstawie zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 października 1933 r. nadzwyczajna danina majątkowa w III grupie kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki w gminach wiejskich niezwiązane z gospodarstwem rolnem) na 1933 r. płatna jest w **całości** w terminie do 30 listopada 1933 r.

Ustawowe stawki daniny w III grupie kontyngentowej pozostają bez zmiany i jako ostateczne wynoszą:

a) przy rocznym przychodzie wzgl. wartości czynszowej ponad 1000 zł do 2000 zł o 4 proc. (od sta) od rocznego przychodu wzgl. wartości czynszowej.

b) przy rocznym przychodzie wzgl. wartości czynszowej ponad 2000 zł o 6 proc. (od sta) od rocznego przychodu wzgl. wartości czynszowej.

Nadzwyczajną daninę majątkową w III grupie kontyngentowej należy wpłacać do Kasy tego Urzędu Skarbowego, który doręczy nakaz zapłaty.

Nakazy zapłaty będą rozesłane przez Urzędy do dnia 15 listopada 1933 r. przyczem o ile nakaz zapłaty doręczony będzie po dniu 15 listopada 1933 r. kwota daniny płatną jest w ciągu 14 dniu licząc od dnia następnego po doręczeniu.

Obniżenie kolejowej taryfy osobowej

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Komunikacji opracowuje zmianę taryfy osobowej pod względem niektórych zasad stosowania jej i co do wysokości opłat, które ulegną prawdopodobnie znacznemu obniżeniu, zwłaszcza przy przejazdach na większe odległości — redukcja wynieść ma 25 proc.

Przy tej okazji projektowana jest przebudowa zniżek wszelkiego rodzaju i taryf ulgowych w kierunku ich ujednostajnienia, oraz dostosowania do nowej zniżki generalnej.

Częściowo reforma ta udostępni ogółowi ustępstwa, z których dzisiaj korzystają jedynie pewne kręgi osób, zaś ustępstwa będą ujęte w sposób bardziej przejrzysty.

W projekcie przewidziano zastąpienie taryfy IV klasy taryfą podmiejską, znaczne obniżenie taryfy klasy I, oraz dostosowanie dopłaty na pociągi pośpieszne do stref 50 kilometrowych.

Projektowane jest również wprowadzenie biletów powrotnych dla celów turystyki.

Obniżona taryfa weszłaby w życie w dn. 1 stycznia 1934 r.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 31. 10. 1933 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi za:	w zł.
BYDŁO:	
Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	68–72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60–64
Mięsiste tuczone starsze	50–56
Miernie odżywione	42–48
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	62–68
Tuczone mięsiste	54–58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	46–50
Miernie odżywione	40–44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	66–72
Tuczone mięsiste	56–60
Nietuczone, dobrze odżywiane	42–44
Miernie odżywione	28–32
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	68–72
Tuczone mięsiste	60–64
Nietuczone, dobrze odżywiane	50–56
Miernie odżywione	42–48
Młodzież:	
Dobrze odżywione	44–50
Miernie odżywione	40–44
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	72–80
Tuczone cielęta	64–70
Dobrze odżywione	56–62
Miernie odżywione	46–54
OWCE:	
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64–72
Tuczone starsze skopy i maciórki	54–62
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	98–100
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	92–96
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	86–90
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	76–82
Maciory i późne kastraty	84–94

Aresztowanie dyrektora „Wspólnoty Interesów"

Katowice, 4. 11. Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego przeprowadzono rewizję w biurach „Wspólnoty Interesów", obejmującej Katowicką Spółkę Akcyjną dla Górnictwa i Hutnictwa oraz Górnośląskie Zjednoczenie Hut Królewskiej i Laury. W wyniku rewizji aresztowano Waldemara Szczędzinę, dyrektora działu księgowego i odstawiono go do aresztu Sądu Okręgowego. Szczegóły dochodzenia narazie są trzymane w tajemnicy.

Zaburzenia antybrytyjskie w Transjordanji

Amman, 4. 11. W Transjordanji wybuchły poważne zaburzenia antybrytyjskie. W Kairze obiegają pogłoski, iż tłum zaatakował dwóch oficerów angielskich. Pogłoski te są dementowane przez źródła oficjalne.

Sytuacja w Palestynie

Jerozolima, 4. 11. W Palestynie panuje spokój. Strajk generalny arabów trwa. Przewodniki telefoniczne między Jerozolimą a Betleem zostały przerwane. Trzy dzienniki, wychodzące w Kairze, zostały zakazane w Palestynie, ze względu na ogłaszane przez nie przesadne wiadomości z Palestyny.

Grupowy lot francuski nad Afryką

Paryż, 4. 11. Gen. Vuillemin dowódca eskadry samolotów, która dokonać ma raidu długości 25.000 km. nad Afryką, oświadczył przedstawicielom prasy, że eskadra jest już gotowa do lotu. O ile warunki atmosferyczne pozwolą samoloty wystartują 6 listopada z Istres, tegoż dnia wylądują w Los Alcazares (Kartagina), następnie 7 bm. wylecą do Rabatu, gdzie nastąpi dwudniowy odpoczynek. Z Rabatu eskadra 9 bm. wystartuje w dalszą drogę.

Krwawe starcie na zgromadzeniu politycznem

Sofja, 4. 11. W czasie zgromadzenia b. emigrantów agrarjuszy, doszło do starcia z grupą nacjonalistów. W czasie starcia kilkanaście osób odniosło lekkie rany, m. in. b. ministrowie Kosta Todorow, Niedzielko i Atanasow oraz deputowani Mitkow i Beljaszki. Policja aresztowała kilkanaście osób.

Zamach w Bukareszcie

Bukareszt, 4. 11. Po zakończeniu posiedzenia rady wojennej nieznany osobnik zranił ciężko kilkoma ciosami sztyletu komisarza królewskiego, płk. Candiani. Jak się zdaje, był to akt zemsty osobistej.

Czy już zdobyłeś P. O. S.?

M. Mathey 27

Wąż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Wprowadził się dopiero kilka tygodni temu, do owego domu, pod nazwiskiem Loriota, a ponieważ nie pozostawił żadnych wyjaśniających papierów, nie było podobnem dowieść tożsamości. Można przypuszczać, że starzec bronił się przed napastnikiem, bo znaleziono przy nim wystrzelony rewolwer. Wzburzenie i niepokój panują w jedenastym cyrkule, wszyscy łamią sobie głowę nad tajemniczym powodem tego morderstwa.

— Czy to już koniec? — zapytał książę bezdźwięcznym, głuchym głosem, skoro Janina przestała czytać.

— Tak! lecz nie! Jest tu jeszcze krótka wzmianka.

— Proszę, przeczytaj ją.

— Policja spodziewa się schwytać zbrodniarza. Obstawiono cały czworobok, do którego ulica Troiscouronnes należy, strażą i zarządzono rewizję we wszystkich domach. Gdyby więc morderca dostał się po dachu do jednego z domów, wpadnie niechybnie w ręce czatującej nań policji.

Książę siedział z spuszczoną głową i zaciśniętemi ustami, gdy Janina skończyła ostatnie zdanie i nie patrząc na męża, przebiegła dalsze kolumny dziennika.

— Ach, jeszcze coś o tem, kochany Pawle! — zawołała Janina. — Tu w wieczornych telegraficznych wiadomościach donoszą: — Krótko przed zamknięciem redakcji przyniesiono nam wiadomość, z którą dzielimy się z czytelnikiem. Dotyczy ona morderstwa z ulicy Troiscouronnes. Udało się bowiem policji wykryć prawdziwe nazwisko zamordowanego. Znaleziono na ramieniu wzmiankowanego rozmaite znaki tatuowane na ciele, pomiędzy niemi trupią głowę i serce puginałem przebite. Znaki te zwróciły na siebie uwagę jednego z najzręczniejszych agentów policji bezpieczeństwa; za jego poradą wystawiono ciało zabitego do trupiarni, a owe znaki pokazano wszystkim członkom policji jako i dawniejszym zbiegłym i na nowo schwytanym galernikom. Postępowanie to zostało uwieńczone skutkiem, jeden z pracujących u robót karnych, wykrzyknął na widok tatuowanego trupa:

— To Coco, Trupia Głowa.

Sprawdzono w dalszym przebiegu przesłuchania, że nazwiskiem właściwem było Vigot, że był w swoim czasie deportowanym do Cajenny i że mu się udało stamtąd uciec. Nazwę „Trupia Głowa", zawdzięcza dziwacznemu malowaniu na ramieniu. Powzięto przekonanie, że morderstwo było aktem zemsty ze strony jednego z jego dawniejszych współwięźniów. Policja zamierza w tym kierunku robić poszukiwania.

— Doczytawszy dotąd, podniosła Janina przypadkowo oczy na męża, lecz w tejże samej chwili z krzykiem przerażenia podniosła się z swego miejsca. Książę leżał oparty o tylną poręcz fotelu, z trupio blado twarzą, z nawpół przymkniętemi oczyma.

— O mój Boże, mój Boże, tyś chory Pawle — wołała, podbiegając ku niemu.

Głos jej i dotknięcie przywróciły mu przytomność, bo szepnął do nachylonej nad sobą żony:

— To nic... — zawrót głowy... nic więcej... już przeszło.

— Wesprzej głowę na mem ramieniu, odpocznij.

— Miałem już kilka razy podobny zawrót... od powrotu mojego z Ameryki — mówił książę urywanym głosem, nie trwóż się najdroższa, to nic... szklanka wody zupełnie temu zaradzi. Proszę cię, nie wołaj nikogo, niechciałbym, aby widziano, że... omdlałem.

— Przyniosę ci sama wody — z łkaniem odrzekła Janina i wybiegła z komnaty.

— O Boże, Boże — jęczał książę, pozostawszy sam. Więc znowu nowa zbrodnia... i on... jest mordercą. Domyślałem się tego z początku. Kiedyż przestanie obciążać swoją i moją głowę krwawemi czynami?

Zwyciężony rozpaczą i słabością, pochylił o poręcz fotelu i spazmatycznem wybuchnął łkaniem, które zaledwie umiał powstrzymać za wejściem księżnej Janiny.

XIII.

Panna Kandos

Upłynęło może z ośm dni od zemdlenia księcia, gdy pewnego wieczoru zadzwoniono u drzwi mieszkania Lapierrów. Gaston wyszedł aby otworzyć.

Na progu stała zawoalowana, młoda kobieta, lecz zasłona nie była dość gęstą, aby zupełnie ukryć rysy twarzy, toż poznał ją niezwłocznie i zdumiony cofnął się wstecz kroków kilka.

— Anno! Czy to ty rzeczywiście? — zawołał.

— Tak, myślałam, że ponieważ nie przychodzisz do mnie, powinnam przyjść do ciebie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

DR. TADEUSZ GRABOWSKI
Prof. Uniwersytetu Poznańskiego

Prusy Wschodnie kolebką literatury polskiej

Nie można wątpić, że w wieku, który widział największą potęgę polskiego państwa, literatura polska, jako wyraz wielostronnej świadomości narodowej, nie istniała. Trudno bowiem uznać za jej wyraz kilka łacińskich kronik, kilka łacińskich traktatów politycznych, nieco łacińskich wierszy. Ani Wielkopolska, ani Małopolska, choć stały się kolebką polskiej państwowości, na twórczość literacką w języku narodowym się nie zdobyły, choć na zachodzie było całkiem inaczej i rozwojowi narodów niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego, hiszpańskiego, a nawet czeskiego towarzyszyła bogata twórczość w dziedzinie epiki, liryki, dydaktyki w prozie i w wierszu.

To też wiek ostatnich Jagiellonów, jako lennych panów Prus Wschodnich, staje się wiekiem budzenia się polskiej twórczości. Niestety, ogranicza się do przekładów, do popularnych romansów, do nieskładnych wierszy, które z wysoką kulturą dworskiej elity w żadnym nie stoją związku. Ta elita używa zaś dalej łaciny, skoro nawet synowie chłopscy, jak poeta Klemens Janicki, poza nią nie wychodzą. Nie przystoi bowiem wychowankowi wyższej kultury używać języka, który jest językiem prostaków wiejskich i nieuczonej szlachty, co napróżno domaga się na sejmikach książek w języku polskim.

I oto na przekór humanistom, co jak Hozjusz, Frycz, Kromer, Krzycki piszą traktaty religijne, dzieła polityczne, prace historyczne, wreszcie wiersze po łacinie jeszcze około połowy wieku XVI, a więc w szóstym wieku istnienia polskiej państwowości, zaczyna, w granicach polskiego lenna, stawiać pierwsze nieśmiałe kroki twórczość w języku polskim. Lenno pruskie jest bowiem zasiedlone w znacznej części ludnością mazurską, a żywioł niemiecki skupia się tylko w okolicach Królewca, gdzie wypiera tubylczy żywioł staropruski, a na północnym wschodzie litewski.

W Królewcu powstaje uniwersytet gdzie spieszy młodzież polska ze wszystkich dzielnic państwa. Nauczają tam znakomici magistrowie, którzy współzawodniczą z krakowskimi erudycją i humanistycznym polorem. W Królewcu pojawiają się pierwsze polskie kancjonały, piszą się polskie postylle, drukują polskie przekłady tekstu biblijnego. Triumfuje tam polski obóz reformacyjny z pionierami ruchu Samuelem, Seklucjanem, Trepką, Trzecieskim pod skrzydłami Albrechta Pruskiego, co ściąga do owego miasta synów szlacheckich, jak Rej, Kochanowscy, Otwinowscy i legjon innych.

Ojciec literatury polskiej, Rej, odnosi się z całym pietyzmem do dzieła królewieckiego, by poświęcać księciu pruskiemu wiersze pełne czci i uznania. Jej największy poeta, Jan Kochanowski, jest dworzaninem książęcym, pisze dla dworu królewieckiego swe pierwsze elegje, czerpie z funduszów patrona środki na wyjazd zagranicę. Królewiec i Prusy nie są bowiem zagranicą, skoro stanowią część polskiego państwa i jego potrzebom służą.

Na sejmie zaś ogromna większość posłów zwraca się do Albrechta Pruskiego, jako do mecenasa, obrońcy ruchu reformacyjnego, senatora, w którego ręku leży może i przyszłość polska. Zygmunt August nie celuje bowiem energją w załatwianiu pilnych spraw egzekucyjnych, jak nazywa się wtedy reformy państwowe. Sejm wyraża zaś wtedy zdrową część narodu, co pragnie wzmocnienia władzy rządowej, usunięcia przywilejów stanowych a szczególnie duchowieństwa, wzmożenia skarbu i poprawy sądownictwa, wreszcie lepszej obrony na zewnątrz. Stronnictwo reformy domaga się też praw, dla języka polskiego w kościele, na sejmie, wreszcie w szkolnictwie.

Te wszystkie dążenia opierają się o Królewiec, gdzie tkwi ośrodek całego oddziaływania na Poznań, Wilno, Kraków. Tam zwracają się oczy senatorów, co korespondują z Albrechtem Pruskim w sprawach kultury, tam zdąża nawet szara brać szlachecka i mieszczańska po naukę, tam znajdują oparcie i pomoc wszystkie przedsięwzięcia drukarzy, co szerzą w państwie broszury agitacyjne, katechizmy, kancjonały, traktaty moralizujące. Narodziny literatury polskiej dokonywują się pod kątem wyznaniowym.

A ośrodkiem wyznaniowym są wtedy Prusy Wschodnie, gdzie nawet małe miasteczka, jak Ełk, posiadają drukarnie polskie, co przeznaczają swe druki nietylko dla miejscowej ludności mazurskiej, ale i całego państwa Jagiellonów. Znaczy to, że triumfalny pochód reformacji ma początek w pruskiem luteraniźmie, co zakorzenia się w miastach pomorskich i wielkopolskich, sięga w puszcze litewskie, by znaleźć oparcie w Wilnie, wreszcie kusi się o Kraków, by wszędzie szerzyć pragnienie odmiany, dążyć do zeświecczenia szkół, do naprawy obyczajów i karności kościelnej, umacniać wpływ języka narodowego.

Polskie państwo nowożytne ze swym królem, którego władzę ograniczają prawa, ze swym senatem i sejmem, który dzieli z nim władzę, ze swymi trybunałami, które wydają kolegjalne wyroki sądowe, ze swemi wyższemi i średniemi szkołami o charakterze humanistycznym i udziałem żywiołu świeckiego, ma źródło w ruchu zdążającym do podniesienia kultury mas. Jego kultura prawnicza gruntuje się również w tym ruchu, bo trudno jej pojąć bez zbieracza statutów i zwolennika reformy Jakóba Przyłuskiego. Statyści, jak Orzechowski, Frycz, czerpią swe podniety w tym ruchu, a wieńcząca to wszystko kultura literacka lat Kochanowskiego ma za swe źródło wskazania królewieckie. Uniwersytet krakowski pozostaje bowiem ciągle w tyle, gdyż ani humanizm ani reformacja nie znajdują w nim prawdziwych i wytrwałych zwolenników. Stąd pochodzi emigracja młodzieży do Królewca, względnie do Niemiec, których dążności kulturalnych jest Królewiec najdalej na wschód wysuniętą placówką. Te dążności, co zmierzają do umocnienia władzy państwowej, umoralnienia kleru, podniesienia szkół, wychodzą na pożytek państwu. Pod ich wpływem wzmaga się świadomość narodowa szerszych warstw, co przychodzą do głosu. Pod ich wpływem budzi się poczucie niebezpieczeństwa także w klerze katolickim, który, za przykładem Królewca, poczyna zwracać się do pogardzonego języka polskiego jako narzędzia agitacji.

Zaciekli łacinnicy, jak Kromer, Orzechowski, Wujek i inni, ogłaszają dialogi, traktaty, przekłady tekstu biblijnego po polsku. Z Królewca grozi bowiem zalew propagandy tem więcej, że sprowadza on najtęższych głowaczy ruchu na zachodzie, co zwracają się do króla z wołaniem o reformę. Im spieszy zaś w pomoc działacz reformacyjny Rej, co swą rozległą działalnością o charakterze wyznaniowym dowiódł, że Polacy nie gęsi, ale swój język mają. Za jego przykładem idzie zaś odsuwający się od łaciny Kochanowski.

Jeżeli zaś kultura polska sięga swemi wpływami na Litwę, Białoruś, Ukrainę i do Moskwy, zawdzięcza to autorytetowi literatury, co staje się potężnem narzędziem państwowej propagandy. Pisać po polsku nietylko dla elity, ale i mas nauczono się pod działaniem inicjatywy Królewca, gdzie zjawiły się też pierwsze druki litewskie. Jeżeli mała kultura litewska tam znalazła swe oparcie, tem bardziej nie mogła nie oprzeć się o nie polska, jeżeli chciała sięgnąć po władztwo od Odry i Dniepru i od Karpat do Bałtyku.

Nie jest tedy przesadą, jeżeli uważa Prusy Wschodnie za kolebkę polskiej literatury. W świadomości, że stanowią one część państwa, szlachta domagała się ich wcielenia do jedności, jak to stało się z Litwą. Stanowiły one część państwa, bo dawały inicjatywę w tem, co powinno było należeć do Wielkopolski lub Małopolski. Ich jedność z państwem polskiem znajduje w tych inicjatywach pełne potwierdzenie a zarazem naukę dla przyszłości.

Nowe zasady uposażeń funkcjonarjuszów państwowych

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 4. 11. W Dzienniku Ustaw z dnia 31 października ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, sędziów, prokuratorów, oficerów, szeregowych policji, oraz straży granicznej, wojska, a także rozporządzenie o zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Wszystkie te rozporządzenia będą obowiązywały od dnia 1 lutego 1934 r.

Rozporządzenie o uposażeniu funkcjonarjuszów cywilnych administracji państwowej, obejmuje także profesorów i nauczycieli. Dekret ustala uposażenia wedle następujących stawek: I grupa otrzymywać będzie 3.000 zł miesięcznie, II — 2.000 zł, III — 1.500 zł, IV — 1.000 zł, V — 700 zł, VI — 450 zł, VII — 335 zł, VIII — 260 zł, IX — 210 zł, X — 160 zł, XI — 130 zł, XII — 100 zł.

Stawki skalkulowane zostały w ten sposób, że odpowiadają uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych szczebla b, z jednym członkiem rodziny i z dodatkiem mieszkaniowym w średniej klasie miejscowości. Zniesione są szczeble oraz dodatki rodzinne i mieszkaniowe, przewidziane są natomiast dodatki lokalne, które będą uwzględniały wyjątkowe stosunki drożyźniane w niektórych obszarach kraju, Gdańsku i zagranicy, dodatki funkcyjne dla stanowisk kierowniczych, wreszcie dodatki służbowe. Zasady przyznawania dodatków określi rozporządzenie wykonawcze. Wszystkie sumy pieniężne wypłacane funkcjonarjuszom państwowym wolne są od opłat emerytalnych i podatków dochodowych.

Nowe przepisy uposażeniowe nie zostały opracowane pod kątem widzenia oszczędności skarbu państwa i nie spowodują zmniejszenia poborów ani obniżki uposażeń, utrzymana została również pomoc lekarska, ulgi kolejowe, które przyznano nadto małżonkom funkcjonarjuszów bezprocentowe zaliczki, wynagrodzenie za prace niezwiązane ze stanowiskiem służbowem oraz pośmiertne.

Rozporządzenie o uposażeniach sędziów i prokuratorów oparte jest na tych samych zasadach co rozporządzenie o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych jedynie inna jest tabela stawek zasadniczych: I grupa pobiera 1.100 zł. miesięcznie, II — 850 zł, III — 575 zł, IV — 425 złotych.

Rozporządzenie o uposażeniu oficerów i szeregowych policji i straży granicznej różni się tem od rozporządzenia o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, że ma inną tabelę: I grupa —1.000 zł, II — 700 zł, III 500 zł, IV — 430 zł, V — 335 zł, VI — 270 zł, VII — 240 zł, VIII — 200 zł, IX — 180 zł, X — 160 zł, XI — 150 zł.

Rozporządzenie o uposażeniu wojska obejmuje normy uposażeniowe zawodowych wojskowych oraz pełniących obowiązkową służbę wojskową. Na prowincji marszałek pobiera 3.000 zł, generał broni — 2.000 zł, generał dywizji — 1.500 zł, generał brygady — 1.000 zł, pułkownik samotny — 632 zł, z rodziną — 713 zł, podpułkownik samotny — 524 zł, z rodziną — 580 zł, major samotny — 435 zł, z rodziną — 490 zł, kapitan samotny — 345 zł, z rodziną — 400 zł, porucznik samotny — 265 zł, z rodziną — 324 zł, podporucznik — 206 zł, z rodziną — 266 zł, chorąży samotny — 230 zł, z rodziną — 300 zł, starszy sierżant samotny — 195 zł, z rodziną — 265 zł, sierżant samotny — 172 zł, z rodziną — 242 zł, plutonowy samotny — 152 zł, z rodziną — 202 zł, kapral samotny — 137 zł, z rodziną — 167 zł, st. marynarz samotny — 125 zł, z rodziną — 155 zł.

Druga rata Pożyczki Narodowej
płatna jest w czasie od 31 października do 6 listopada

Dodatki do podatków gruntowego i przemysłowego

W Dz. U. R. P. № 84, poz. 612 z rb. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października br. o poborze 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego.

Nowowprowadzony 10 proc. dodatek pobierany będzie niezależnie od 10 proc. dodatku dotychczas pobieranego. Dodatek ten pobierać się będzie tylko: a) od należności z tytułu II raty państwowego dodatku do podatku gruntowego za r. 1933, płatnej w okresie od 15 października do 15 listopada 1933 r. oraz z tytułu I raty tegoż dodatku za rok 1934, płatnej w kwietniu 1934 r., przyczem jednak płatnicy podatku gruntowego opłacający państwowy dodatek do podatku gruntowego z degresją, wolni są od nowowprowadzonego dodatku; b) od należności z tytułu państwowego podatku przemysłowego, przypadającego od obrotów przedsiębiorstw przemysłowych od I do V włącznie kategorji świadectw przemysłowych a osiągniętych w okresie od 1 października 1933 r. do 30 września 1934 r.

Płatnicy państwowego podatku przemysłowego od obrotu, opłacający zaliczki miesięczne, opłacają 10% dodatek począwszy od zaliczki przypadającej za miesiąc październik 1933 r., płatnicy zaś, opłacający zaliczki kwartalne, począwszy od zaliczki za IV kwartał 1933 r.

10% dodatek pobierany będzie bez osobnych zawiadomień płatników ze strony urzędów skarbowych jednocześnie z odnośnemi należnościami skarbowemi, przyczem dodatek nieuiszczony w terminie podlega przymusowemu ściągnięciu łącznie z należnością główną bez pobrania od tego dodatku kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Związek Strzelecki

Oddział w Wągrowcu

Miesięczne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego odbędzie się w sobotę, dnia 4 listopada br. o godz. 20-tej w świetlicy.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Otworzyłem
kancelarję adwokacką
w Wągrowcu przy ul. Kolejowej
(dom Pp. Andersów)
Dr. Tadeusz Rybiański
343 emer. naczelnik Sądu Grodzkiego.

Ogłaszajcie się w „GŁOSIE WĄGROWIECKIM"

Polska a sąsiad wschodni

18 marca 1921 r. w starym gotyckim pałacu „Czarnogłowców" w Rydze podpisała Polska przez swych upełnomocnionych delegatów pokój z Rosją i Ukrainą, którego podstawy oparto na przedwstępnych warunkach ostatecznego, trwałego, honorowego i na wzajemnem porozumieniu opartego pokoju z dnia 20 października 1921 r. Obie układające się strony przyrzekły solennie szanować wytyczone pomiędzy oboma państwami granice oraz zapewniły sobie nawzajem całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw strony drugiej.

Dnia 15 kwietnia 1921 r. Sejm polski upoważnił Naczelnika Państwa do ratyfikowania traktatu opartego na powyższych zasadach wraz z anneksami, a dnia 16 kwietnia 1921 r. ówczesny Naczelnik Państwa Józef Piłsudski ratyfikował ów traktat i oświadczył, że będzie on ściśle wykonany. Zkolei wymiana dokumentow ratyfikacyjnych odbyła się w Mińsku dnia 30 kwietnia 1921 r. i w tym też dniu traktat ryski wszedł w życie.

Długi stosunkowo szmat czasu od wymiany dokumentów ratyfikacyjnych aż do 10 kwietnia 1932 r. zakończony umową między Rzeczypospolitą Polską a Rosją w sprawie ostatecznego uregulowania granicy polsko-sowieckiej oraz stosunkach prawnych na niej, ratyfikowaną przez Polskę 25 lipca 1933 r., wypełnił cały szereg drobiazgowych i szczegółowych umów, koncyljacyj, konwencyj itp., wyczerpujących zaistnienie normalnych sąsiedzkich i przyjacielskich stosunkach między oboma państwami.

Polska cała i jej każdy obywatel liczyć się muszą z zaistnieniem faktów nowych dla dla struktury historyczno - politycznej współczesnej Polski, skoro uświadomią sobie, że za wschodnią granicą Polski runęła odwiecznie wroga potęga carskiej Rosji, a w jej miejsce powstał Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik, kompetujący o nawiązanie i zacieśnienie sąsiedzkich stosunków z Polską.

Nasuwa się teraz każdemu z nas problem polsko - rosyjski oparty na tradycji historycznej, która problem ten widzi na tle wiekowej niezgody i walki i mimowoli staje przed pytaniem, jak należy ustosunkować się do sąsiada z tak niesympatycznemi dla Polaków tradycjami. Odpowiedzi musi każdy z nas szukać nie w uprzedzeniach i tradycji, ale w realnej rzeczywistości i konieczności nowej konfiguracji stosunków politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Dzielą nas wprawdzie Polaków od Rosji Sowieckiej różnice języka, religji i poglądów społecznych, to jednak łączą nas razem hasła wspólnej wielkiej idei słowiańskiej, która prędzej lub później musi wespół z innemi narodami słowiańskiemi przeciwstawić się fali odrodzonego germanizmu, gotującego się obecnie na zalew i podbój całej Europy, jak to już miało miejsce u schyłku starożytności i w początkach średniowiecza.

Ktokolwiek zechce bliżej wgłębić się w nowe idee pangermanizmu, ten musi uprzytomnić sobie, że hasła rzucane przez Hitlera znachodzą żywy i pełny oddźwięk wśród świata niemieckiego, dają im pełny placet, przyoblekają się w realne kształty, a wszystko to, to nie straszaki, ale bardzo prawdopodobna i prawie nieuchronna możliwość, czyhająca w pierwszym rzędzie na świat słowiański i wysuniętą na pierwszym miejscu przed nim — Polskę.

Polska dzisiejsza nie może bawić się w sentymenty, ale chcąc z powodzeniem torować sobie światlejszą przyszłość w historji narodów, winna i musi szukać oparcia i przyjaźni tam, gdzie jest pewniejsza gwarancja uskutecznienia jej najżywotniejszych interesów, gwarantujących stałą niepodległość i potęgę.

Jak wyżej wspomnieliśmy, stosunki polsko-sowieckie uregulowała Polska w całym szeregu wzajemnych umów, z których przedewszystkiem podkreślić należy może najważniejszy „pakt o nieagresji", zapewniający nam pokój na wschodzie, szczególnie pożądany w razie potrzeby odparcia na zachodzie wojującego germanizmu.

Ale nietylko umowy zawierane pomiędzy Polską a Rosją przez ich oficjalnych przedstawicieli, ale co z uznaniem podkreślić należy, zacieśniają się także stosunki między społeczeństwem polskiem a społeczeństwem rosyjskiem dyktowane ideą kultury, humanitaryzmu, postępu oraz zbliżenia się i swobodnej wymiany myśli.

Ostatnie wzajemne kontakty lotników polskich, dziennikarzy, świata przemysłowego i handlowego oraz świata literacko - naukowego tak w Polsce jak i w Sowietach, spotkały się z życzliwą, sąsiedzką gościnnością, umożliwiającą wzajemne poznanie się oraz pożyteczną wymianę poglądów i myśli.

Nie przeszkadza to bynajmniej przy zachowaniu naszej wiary praojców i naszych odmiennych społecznych poglądów, żyć z sąsiadem wschodnim w przyjaznych stosunkach, zapewniając sobie tem samem upragniony tak dzisiaj spokój oraz poprawę naszego położenia gospodarczego. Wiedzieć muszą o tem Polska i Rosja, że są oba kraje i narody sobie nawzajem potrzebne, gdyż z jednej strony Polska jest i będzie puklerzem, o którego będzie rozbijać się fala odrodzonego germanizmu, zasłaniając tem samem Rosję od pięści i niewolnictwa germańskiego a z drugiej strony wielkie państwo Sowieckie na wschodzie jest i winno być dla Polski olbrzymiem zapleczem roztaczającem w przyszłości dla niej różne możliwości kulturalne i gospodarcze.

Zrozumienie tej dziejowej konieczności winno nas nawzajem zbliżyć, bliżej zapoznać a przez to i zrozumieć się. Zwłaszcza świat literacko - naukowy polski winien bez uprzedzeń zapoznać się z bogatą nową kulturą naszego sąsiada wschodniego i umieć przyswoić Polsce te wartości, które są naprawdę twórcze i piękne. Trzeba swoją drogą umieć odróżnić ziarno od plewy, ale nie wolno wraz z plewą odrzucać i zdrowego ziarna.

Wzajemne zbliżenie się i poznanie z sąsiadem wschodnim nie przeszkodzi nam bynajmniej stać twardo przy naszych ideałach społecznych, religijnych i kulturalnych a może nam tylko przynieść wiele korzyści w myśl zasady, że „kochać należy swoje a cenić i szanować obce". Awas.

Orędzie Księdza Prymasa

W związku z dniem „Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie", który zarząd poznański „Opieki" organizuje, w całem województwie naszem na przyszłą niedzielę (5 listopada) ks. Kardynał Prymas August Hlond — Dostojny Protektor tej niesłychanie ważnej dla państwa placówki narodowej — wydał poniższą odezwę:

„Niebywałe powodzenie działalności „Opieki" tłumaczę sobie niezmierną aktualnością jej zadań, ale także rzadkim w dzisiejszej chwili zapałem Zarządu i wszystkich jego bliższych i dalszych współpracowników. Ten nastrój udziela się społeczeństwu, które tułaczą niedolę wychodźców dziwnie głęboko odczuwa, i z samego honoru narodowego starania „Opieki" chętnie popiera.

Niechże nadchodzący „Dzień Opieki Polskiej" skieruje na nowo myśli nasze ku miljonom braci i sióstr zagranicą. Ku nim niech zapłoną serca uczuciem rodzinnej troski. Dla nich niech popłyną ofiary, za ich modlitwy.

„Dniowi Opieki Polskiej" życzę pełnego powodzenia, a kierownikom jej, ich współpracownikom i pionierom troski o losy wychodźtwa składam serdeczne życzenia i zasyłam czułe błogosławieństwo".

(—) August Kardynał Hlond.

Dlaczego Narodowy Blok Gospodarczy?

W numerze 249 i 252 miejsc. „endeckiej" gazety ukazały się artykuły, że występując do wyborów miejskich pod firmą „Narodowego Bloku Gospodarczego", podszyliśmy się pod „ich" firmę, albowiem tę samą nazwę nosiło w poprzednich wyborach ugrupowanie Stronnictwa Narodowego, następnie, że przedstawiamy sobą „partyjnictwo sanacyjne", które trzeba z samorządu wyrugować i wreszcie, że Blok nie ma zwolenników.

Wybory do rady miejskiej chcemy traktować jedynie na płaszczyźnie gospodarczej, unikając dyskusji wkraczającej w politykę i w wielkie „hasła" partyjne, będące zresztą przeważnie dogodnym parawanem dla krytych wstydliwie interesów kliki, lecz zaczepieni tak napastliwemi twierdzeniami nie możemy pozostawić ich bez odpowiedzi.

Przedewszystkiem więc radzimy naszym przeciwnikom nie troszczyć się o brak zwolenników Narodowego Bloku Gospodarczego, lecz zająć się topniejącemi na gwałt własnemi szeregami. Liczba manekinów, nie zadających sobie trudu samodzielnego myślenia, z każdym dniem maleje. Ludzie rozsądniejsi mają dość jałowej i nieprzebierającej w środkach nienawistnej krytyki. Widzą, gdzie praca twórcza dla narodu i państwa, a gdzie posiew fałszu, złości i zatruwania duszy narodowej. Zwolennicy obozu Marszałka Piłsudskiego mnożą się w chacie wiejskiej i w izbie robotniczej jak i w każdym warsztacie pracy.

A dalej. Zarzuca się nam kradzież nazwy naszego ugrupowania wyborczego: „Narodowy Blok Gospodarczy". Wobec tego zapytujemy: kto ma istotne prawo do przymiotnika „Narodowy" — czy ten, kto realnie pracuje dla narodu, czy ten, kto sieje w narodzie zamęt, nienawiść i anarchję myśli i czynu? Odpowiedź jest tylko jedna. Zadne monopolizowanie dla siebie patrjotyzmu i „narodowości" nic tu nie pomoże. Praca Marszałka Piłsudskiego i jego ludzi to pasmo poświęcenia i trudu ofiarnego dla narodu: praca w podziemiach. Sybir i szubienice, wychowywanie przyszłego żołnierza i bój o Polskę, a następnie walka z rozwydrzeniem i anarchją partyjną, konsolidacja władzy i budowa podwalin gospodarczych. To są fakty, które nawet ślepi i głusi dostrzegają. Co obóz, reprezentowany przez gazetę tej pracy istotnie narodowej może przeciwstawić. Oto jego bilans: wieczne paraliżowanie najszlachetniejszych wysiłków, oszczerstwa, własna niemoc i oglądanie się na cudzą pomoc. A w dobie, gdy umacniają się zręby naszej państwowości i budzą zazdrość jednych, a podziw drugich, obóz ten umie się zdobyć tylko na posiew nienawiści.

Nienawiść swą dla Marszałka Piłsudskiego i jego ludzi posuwa do tego stopnia, że nawet drobne niepowodzenia Polski wyolbrzymia i przyjmuje z nietajoną radością, a o sukcesach osiągniętych na terenie międzynarodowym wspomina z niechęcią. Nawet powodzenie Pożyczki Narodowej jest dla niego kością w gardle.

I taki obóz chce mieć monopol na patrjotyzm i tytuł narodowy? Wolne żarty!

I jeszcze jedno. „Gazeta" woła: Wyrugować służalców partyjnych ze samorządu. Brawo! Tego właśnie domaga się Blok Narodowy: Usunąć politykę z Rady Miejskiej! Rada ma być terenem pracy gospodarczej ma współdziałać z władzami miasta i władzami państwowemi przy pokonywaniu trudności budżetowych zwalczaniu klęski bezrobocia i nędzy mieszkaniowej, ma rozbudowywać szkolnictwo i opiekę społeczną, ma wreszcie obowiązek obmyśleć plany i środki gospodarczego rozwoju miasta.

Czy takie były wytyczne pracy ustępującej obecnie Rady Miejskiej? Przeciwnie — dotychczasowa endecka większość Rady, służąc partji, uczyniła z instytucji samorządowej odskocznię dla walki politycznej z niemiłem jej Rządem zaniedbując istotne interesy Wągrowca. Czas z tem skończyć! Czas wyrugować tych prawdziwych partyjników z Rady Miejskiej. Rada ma być reprezentantką nie kliki o wspólnych interesach osobistych i partyjnych, ale wyrazicielką potrzeb gospodarczych wszystkich warstw i zawodów, a zwłaszcza najliczniejszej warstwy pracowniczej.

Chcemy wierzyć, że dalsze enuncjacje „gazety" nie dadzą nam powodu do odstępstwa od zasady: „Wybory samorządowe to sprawa gospodarki miejskiej i z tego punktu widzenia należy je omawiać.

*

Dowiadujemy się, iż w tym tygodniu przystąpiło do Narodowego Bloku Gospodarczego na terenie naszego miasta **13 organizacyj.**

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 5 listopada. Zacharjasza i Elż.
Wschód słońca g. 6,37. Zachód g. 16,03
Wschód księżyca g 17,31. Zachód g. 10,51
Poniedziałek, 6 listopada. Leonarda, Fel.
Wschód słońca g. 6,39. Zachód g. 16,02
Wschód księżyca g. 18,25 Zachód g. 11,43

W gospodarstwie domowem jeszcze bardziej oszczędzać nie jest zadaniem łatwem, a jednak są drogi wiodące do celu. Należy wybrać z nich te, które nie dają zbytnio odczuwać ograniczeń nakazanych przez oszczędność. Dużo zyskujemy już przez to, gdy sami pieczemy wyborne ciasta według wypróbowanych przepisów Dra. Oetkera. Niewątpliwie znajdzie się Pani w szeregu miljonów skrzętnych gospodyń, które odnosiły poważne korzyści przez własny wypiek placków, tortów i ciast, używając proszku do pieczenia Dra. Oetkera „Backin". Spróbujmy, a przekonamy się. Żądajcie w składach kolonjalnych bezpłatnie małych książeczek z przepisami Dra. Oetkera. Wrazie wyczerpania wysyła bezpośrednio Dr. A. Oetker Warszwa Rakowiecka 23.

Wągrowiec

Uczczenie poległych bohaterów. Placówka Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, w osobach druh.: Rafińskiego — prezesa, Gruszki Ludwika — skarbnika i Kubanka — zast. sekr., złożyła w dniu Wszystkich Swiętych na grobie poległych bohaterów w obronie Ojczyzny, spoczywających na cmentarzu farnym, wspaniały wieniec.

Drugi wieniec złożyła delegacja Weteranów Powstań Narodowych.

Komunikat. Zarząd Oddziału P. C. K. w Wągrowcu prosi wszystkie zgłoszone Panie na Kurs Drużyn Ratowniczych P. C. K. o przybycie na otwarcie kursu.

Kurs odbywać się będzie w Oddziale Ruchu P. K. P. ul. Kościuszki nr. 18.

Otwarcie kursu nastąpi w poniedziałek, dnia 6 bm. punktualnie o godz. 19-tej.

Podatek kościelny za r. 1932 w drugiej i ostatniej racie jest płatny najpóźniej do poniedziałku, dnia 6 listopada br. u rendanta p. Chrzanowskiego ul. Szeroka 17.

Po upływie tego terminu przystąpić musimy **niezwłocznie** do ściągnięcia tegoż podatku przez egzekucję, połączoną z kosztami znacznemi dla płatnika; albowiem Województwo potwierdzając podatek ten, żąda aby zapłacenie tegoż podatku uskutecznione było najpóźniej do końca grudnia br.

Prosimy więc bardzo o zastosowanie się do powyższego, tem więcej, że na samo opłotowanie przy kościele mamy 5000 zł długu.

Dozór kościelny
ks. Wróblewski, proboszcz.

Nowy ustrój szkolnictwa. Staraniem Zarządu Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych, w dniu 1 bm. w sali gimnastycznej, szczegółowo omówił nowy ustrój szkolnictwa, inspektor szkolny, p. Krzanowski.

Naucz. p. Góra wygłosił odczyt o szkole powszechnej trzeciego szczebla. Liczny udział, świadczył o zainteresowaniu się Społeczeństwa nowym ustrojem szkolnem.

O uczczenie 15-lecia Niepodległości. W czwartek wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Bajerleina zebranie organizacyjne miejsc. Komitetu uczczenia 15-lecia Niepodległości. Uroczystość obchodzić będziemy w piątek, dnia 10 listopada capstrzykiem, dnia 11 listopada odbędzie się nabożeństwo, potem akademja.

W dniu 11 listopada odbędzie się zbiórka uliczna na rozbudowę szkół powszechnych.

Jak spędzimy sobotni wieczór? Dziś o godz. 20-tej odbędzie się w sali p. Rossy wieczornica taneczna Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Czysty dochód z tej imprezy przeznaczono na popieranie budowy szkół powszechnych. Cel bardzo szlachetny. To też, kto chce się mile zabawić i z pożytkiem wydać kilka groszy, pójdzie dziś do „wuja" Rossy na wieczornicę taneczną. Wstęp tylko 1 zł.

Kurs robót ręcznych kobiecych i szycia bielizny. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w Wągrowcu od 15 listopada do 15 grudnia br. **kurs robót ręcznych kobiecych i szycia bielizny.** Lekcje odbywać się będą 5 razy w tygodniu, po 2 godziny, w porze wieczorowej, aby umożliwić branie udziału jaknajwiększej liczbie P. T. Uczestniczek. Opłata za cały kurs, zależnie od ilości zgłoszeń, będzie wynosiła 2—3 zł. Zgłoszenia należy kierować do WP. Koperskiej, ul. Kościuszki 55 do **5 listopada** od godz. 11—1.

Zarząd Z. P. O. K.

Wielka impreza naszych milusińskich. Wielką imprezę dla dzieci pod nazwą KOSZ SZCZĘSCIA urządza Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Wągrowcu w niedzielę, dnia 5-go listopada b. r. o godz. 2-giej popoł. na którą zaprasza się wszystkich rodziców z dziećmi miasta i okolicy.

ZA ZARZĄD:
Guderian skarbnik. Pawłowski sekretarz. Zanto prezes.

Ruch towarzystw

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 5 listopada br. o godz. 1-ej po nabożeństwei w lokalu p. Pazdowskiego, przy ul Poznańskiej nr. 19.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest pożądane. O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Tow. Miłośników Fotografji. Plenarne miesięczne zebranie odbędzie się w dniu 8 bm. (środa) o godz. 19-tej w sali odczytowej przy ul. Kościuszki 18.

O liczne przybycie prosi
Zarząd.

Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła Powiatowego Wągrowiec, odbędzie się w niedzielę, dnia 5 listopada br. o godz. 12,30 w sali Starej Strzelnicy.

Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków na powyższem zebraniu jest konieczna.

Zarząd.

Baczność Lokatorzy! Zebranie Związku Lokatorów odbędzie się w niedzielę, dnia 5 listopada br. w lokalu Związku przy ul. Kolejowej 5. Początek o godz. 5-tej popoł.

Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. O liczne przybycie tak członków jak i sympatyków prosi
Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Stefan Dalkowski w m. syn, szofer ślusarz Józef Szymkowiak w m. syn, rolnik Juljan Stachowiak z Rudnicza syn, robotnik Maksymiljan Wichłacz w m. syn, robotnik Wincenty Przybylski w m. córka, robotnik Wojciech Strachanowski w m. syn, rzeźnik Franciszek Kotecki w m. córka, ślusarz Michał Stańczyk w m. syn, robotnik Franciszek Woźniak z Bartodziej córka.

Zapowiedzie: murarz Józef Rejmoniak z Wągrowca z panną Joanną Piasecką w m.

Sluby: owdowiały robotnik Stanisław Modelski z Łopienna z panną Stefanją Gramsanką w m., kowal Franciszek Piątkowski z Poznania z panną Anną Komasówną w m., robotnik Ignacy Stankiewicz z panną Heleną Szmeterowiczówną w m., rolnik Franciszek Nogalski z panną Łucją Sturmą z Łazisk, pomocnik kupiecki Alfred Edward Gannas z Poznania z panną Joanną Filipowską w m., ślusarz mechanik Edmund Pawlicki z Wągrowca z panną Salomeją Andrzejewską z Nowego.

Zgony: rolnik Jan Jastrząbek z Rudnicza 35 lat, wdowiec Wojciech Woźniak w m. 82 lata, Stanisław Wichłacz w m. pół godziny, Marja Przybylska w m. 3 godziny, wdowa Stanisława Duszyńska w m. 78 lat, Jan Kanty Strachanowski w m. 4 dni, obrońca prywatny Piotr Stamber w m. 57 lat, wdowa Michalina Kuchcińska w m. 86 lat.

Zywi — Zmarłym

Poprzez szare, prawie smutne dni jesienne, zbliżało się powoli **święto zmarłych...**

Jedyny to w każdym roku dzień, w którym żywi oddają głęboki **hołd majestatowi śmierci,** dzień, w którym pamięta się wyłącznie o tych, którzy — szczęśliwi! — odeszli w zaświaty, dzień, w którym cicha, lecz szczera modlitwa płynąca z serc ludzkich z dymem tysięcy świeczek, żarzących się na grobach, unosi się pod tron Najwyższego, by ubłagać łaski dla tych, którzy jej potrzebują.

Dni poprzedzające święto zmarłych mijały pod znakiem pamięci o zmarłych.

W całem mieście zapanował wszechwładnie **nastrój zaduszkowy.** Swiadczyły o tem **cmentarze,** które zaroiły się od ludzi, przybywających na miejsca wiecznego spoczynku swych najbliższych, aby nadać odświętny wygląd grobom. Mówiły o tem **stosy kwiatów i wieńców,** ozdobionych ostatniemi astrami i chryzantemami, jakie składano na mogiłach. Swiadczyły o tem wreszcie zasępione a pochylone czoła nad grobami.

W niejednem oku zabłysła gorąca łza wspomnienia...

Najwspanialszy widok przedstawiały cmentarze w godzinach wieczornych, kiedy mogiły zajaśniały blaskiem setek kolorowych światełek.

*

Magistratowi należy się szczere uznanie za założenie wzdłuż szosy światła, oraz za oświetlenie pomnika poległych bohaterów.

Kasiarze w Kasie Chorych

W nocy z 31 ubm., nieznani dotychczas sprawcy włamali się do biur Kasy Chorych w Wągrowcu i rozpruli rakiem pierwszą ścianę kasy ogniotrwałej, jednakże nie zdążyli rozpruć drugiej ściany, ponieważ woźny Kasy Chorych słysząc szmery zapalił światło, aby skontrolować co się w biurze dzieje. Kasiarze widząc światło, porzucili dalszą „robotę" i zbiegli. W kasie znajdowało się około 12 000 zł. Kasiarze wykonali swą „robotę" bardzo precyzyjnie i fachowo, byli to widocznie „fachowcy" wielkomiejscy. Energiczne śledztwo prowadzi miejsc. posterunek P. P.

Poranek z okazji „Dnia Oszczędności"

Dyrekcje Banku Ludowego i Komunalnej Kasy Oszczędności w Wągrowcu rozpisały na terenie miejsc. szkół średnich konkurs na dobre wypracowanie o konieczności oszczędności.

Skromny poranek z okazji „Dnia Oszczędności" odbył się we wtorek, 31 ubm. w auli Państw. Gimnazjum, urządzony staraniem „Straży Przedniej".

Poranek rozpoczął się słowem wstępnem przedstawiciela „Straży Przedniej", ucz. Budzińskiego. Dalej złożyły się na program: referat mgr. Switalskiego z Poznania, na temat oszczędności; deklamacji i produkcji muzyczno-wokalnych, bardzo starannie wykonanych.

Wkońcu pp. Dyrektorzy uczelń wręczyli nagrody za najlepsze prace.

Dyr. Państw. Gimn., p. Dubas, wręczył I nagrodę (skarbonkę z 25 zł i książeczkę oszczędnościową) uczn. Łażewskiemu Witoldowi, drugą nagrodę (15 zł) uczn. Szostakowi, trzecią (10 zł) uczn. Maciejewskiemu.

(Nagrody ofiarował Bank Ludowy)

Dyr. Państw. Sem. Naucz., p. dr. Bajerlein, wręczył nagrody: pierwszą uczn. Imbierowiczowi, drugą uczn. Rozmiarkowi, trzecią uczn. Kowalskiemu.

Dyr. Gimnazjum Żeńskiego, p. Kozubowski wręczył nagrody: pierwszą ucz. kl. VIII Annie Bremerównie, drugą ucz. kl. VI Marji Nieborakównie, trzecią ucz. kl. VI Helenie Biendarównie.

Dla dwóch ostatnich zakładów nagrody (książeczki oszczędnościowe z pewną kwotą) ofiarowała Komunalna Kasa Oszczędności.

Budzyń

Kradzież kaczek. Rolnikowi Ławniczakowi skradziono w ub. tygodniu 5 kaczek. Amatorów taniej kaczyny narazie nie wykryto.

Brzezno Nowe

Na katolicyzm. P. Wilhelm Dreksler po poprzedniem przygotowaniu przez ks. prob. Wyrwickiego z Potulic przeszedł z wiary ewangelickiej na łono kościoła katolickiego. W najbliższych dniach wejdzie w związek małżeński z panną Kujawską.

Jest to już trzeci wypadek w tut. gminie przejścia z ew. wiary na łono kościoła katolickiego.

Rudnicze

Kradzież. P. Runkemu skradziono w ub. tygodniu wywieszoną na podwórzu celem suszenia większą ilość bielizny, sprawców niewykryto.

Żelice

Kradzież roweru. P. Tadeuszowi Kapałczyńskiemu skradziono z pod tutejszej oberży rower męski. Sprawcy narazie niewykryto.

Nieudałe włamanie. Do rolnika Schrödera włamali się w nocy nieznani sprawcy do chlewa, prawdopodobnie w zamiarze kradzieży krowy lub konia. Zostali oni jednakowoż przez parobka spłoszeni i uszli bez zdobyczy.

Pietronki

Kradzież. W nocy z soboty na niedzielę ub. tyg. skradli niewykryci sprawcy u pewnego rolnika 1 krowę. Slady prowadziły do lasu w Dziewokluczu, skąd zginęły.

Czeszewo

Z życia BBWR. W ubiegły piątek, dnia 27 października odbyło się miesięczne zebranie tutejszego Koła BBWR, przy obecności 17 członków. Na zebranie to przybył w charakterze lustratora, kierownik sekretarjatu powiatowego p. prof. Ptak. Zebraniu przewodniczył prezes p. Sołtysiński. Program zebrania był bardzo bogaty, bo obejmował dwa aktualne referaty dyskusyjne. Pierwszy referat „O Odsieczy Wiedeńskiej i dziejowem znaczeniu" wygłosił ref. oświat. koła p. Sanicki. Drugi referat treści gospodarczej wygłosił prezes p. Sołtysiński.

W dyskusji nad powyższem wykazano bezsprzecznie coraz większy wzrost potęgi Polski na arenie światowej, a to dzięki konsekwentnie prowadzonej polityce naszego Rządu.

Na zakończenie p. prof. Ptak wygłosił referat organizacyjny apelując do wszystkich członków o aktywną pracę w kole i szerzenie ideologji Marszałka Piłsudskiego wśród najszerszych warstw. Referat dyskusyjny na następne zebranie przygotuje członek p. Martyński z Wiśniewka.

Wągrowiec

Dyżur lekarzą Kasy Chorych pełni w bieżącą niedzielę p. dr. Rawicz-Kolasiński.

Rybowo

Z Kółka Rolniczego. Dnia 8-go października br. odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Męcińskiego przy udziale 30 członków, 2 synów gospod. i 4 zaproszonych gości.

Referat w sprawach związanych z Bankiem Akceptacyjnym wygłosił p. Antczak, dyrektor Banku Ludowego w Wągrowcu.

Następnie przemawiał kierownik Mleczarni Polskiej w Wągrowcu w sprawie Mleczarni Spółdzielczej.

W dyskusji zabrali głos liczni członkowie, co świadczy o zainteresowaniu się powyższemi aktualnemi referatami.

Gołańcz

Weseli Małżonkowie. Towarzystwo Spiewu urządza w niedzielę, dnia 5 bm. w sali p. Kowalewskiego przedstawienie amatorskie pod tyt.: WESELI MAŁZONKOWIE, połączone z zabawą taneczną i wieczorem pieśni. Początek o godz. 19,30.

Panigrodz

Trujące pieczarki. Zona i córka kowala folwarcznego Dahlmanna z Głogowińca zachorowały z objawami zatrucia. Okazało się, że spożyły one szampinjony, uzbierane na łące.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież świń. W nocy z 30 na 31 ub. m. skradli złodzieje z niezamkniętego chlewa na szkodę Piotra Dahlkego zam. w Przysieczynie pow. wągr. 2 świnie wartości około 120 zł. Natychmiastowe śledztwo wykazało, iż złodzieje po zabiciu świń i zabraniu mięsa ulotnili się na rowerach w niewiadomym kierunku. Dalsze dochodzenia w toku.

Postrzelony przez kłusowników. Dnia 30. 10. br. około godzinie 18,45 leśniczy Jan Kudak oraz jego pomocnik Jan Chrząstek natknęli się w lasach potulickich na kłusowników. Wezwani przez leśniczego do zatrzymania się, oddali strzał, który zranił Kudaka Jana w lewą nogę, poczem zbiegli niepoznani. Rannego odstawiono do szpitala pow. w Wągrowcu. Energiczne śledztwo Policji Państw. doprowadziło do ujęcia jednego z kłusowników i niewątpliwie reszta zostanie niebawem także ujęta.

Postrzelił kobietę podczas kradzieży. Dnia 2 bm. na polach maj. Sierniki pow. wągrowiecki, została postrzelona podczas kradzieży Józefa Karasińska, zam. w Rogoźnie, przez borowego Okoniewskiego. Kula ugodziła K. w lewe ramię i przeszła na wylot, uszkadzając płuca. Okoniewskiego, który bezpodstawnie strzelał do bezbronnej kobiety, aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Żydzi niepodległościowcy utworzyli związek w Poznaniu

W ubiegłą sobotę nowopowstały w Poznaniu Okręg Poznańsko-Pomorski Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, odbył pierwsze plenarne zebranie w nowootwartym własnym lokalu.

Prezes związku p. Majerowicz wygłosił odczyt o wielkim patrjotyźmie polskim żydowskiego pochodzenia Berka Joselewicza, pułkownika wojsk polskich. Prelegent scharakterywał sylwetkę pułk. Berka i nastawił cały odczyt pod kątem głębokiego umiłowania Polski.

W zebraniu wziął udział weteran walk niepodległościowych z 1905 r. i b. więzień ideowy p. Gutgold z Wągrowca.

Uwaga Kawalerowie Virtuti Militari

Upraszam wszystkich Kawalerów Orderu Virtuti Militari do wzięcia udziału w obchodzie 11 listopada w Wągrowcu.

Celem zaznajomienia Kawalerów Orderu Virtuti Militari z Dziennikiem Ustaw odbędzie się po akademji wspólne zebranie w świetlicy Zw. Strzeleckiego przy ul. Kolejowej.

Bartsch, kpt. rez.

Podatek gruntowy od rozparcelowanych przestrzeni

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że do zapłaty podatku gruntowego ze wszelkich rozparcelowanych przestrzeni, zarówno należących poprzednio do Państwa, jak i stanowiących dawniej własność prywatną, obowiązani są niedawni tych przestrzeni właściciele, lecz obecni faktyczni posiadacze gruntów i to bez względu na to, czy figurują już oni w księgach gruntowych jako właściciele, czy też nie.

Wręczenie wielkiej wstęgi orderu Gwiazdy Rumuńskiej prem. Jędrzejewiczowi

Warszawa, 4. 11. W dniu onegdajszym p. prezes Rady ministrów Janusz Jędrzejewicz przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego p. Cadere, który wręczył p. premjerowi odznaki wielkiej wstęgi orderu Gwiazdy Rumuńskiej.

Zamach bombowy na synagogę w Wiedniu

Wiedeń, 4. 11. Przed synagogą żydowską przy Auhofstrasse w Wiedniu eksplodowała bomba, która spowodowała znaczne szkody materjalne.

Ofiar w ludziach nie było.

Policja jest już na tropie sprawców zamachu i jak się okazuje, są nimi agenci hitlerowcy.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 3. 11. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	14,50—14,75
Pszenica nowa	18,25—18,75
Jęczmień browarowy	15,75—16,50
Jęczmień 695—705 g/l	13,75—14,00
Jęczmień 675—685 g/l	13,25—13,50
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	29,75—31,65
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne	9,00— 9,50
Otręby pszenne (grube)	10,00—10,50
Rzepak zimowy	39,00—40,00
Gorczyca	37,00—39,00
Wyka latowa	14,00—15,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Viktoria	21,00—25,00
Groch Folgera	22,00—25,00
Koniczyna czerwona	160,00—180,00
Koniczyna biała	90,00—120,00
Koniczyna żółta odtłusz.	90,00—110,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	13½
Ziemniaki jadalne	2,45—2,70
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	15,00—15,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Srut Soja	23,00—23,50
Mak niebieski	58,00—62,00

Minuta śmiechu

Votum nieufności

On: — Nasza nowa kucharka jest doskonała. Jedzenie dzisiaj było wspaniałe.

Ona: — Ależ, ja jej także pomagałam!

On: — Tak, ale mimo to...

Cięta

Dama do malarza: Czem pan właściwie miesza swoje farby?

Malarz (rubasznie): Z rozumem.

Dama: Acha, teraz już mogę rozumieć, dlaczego pan został minjaturzystą.

Stolarnia Kazimierz Wachowiak
Wągrowiec, ul. Kolejowa 3 (w domu p. Góreckiego)
wykonuje 356
wszelkie meble, trumny, roboty stolarskie przy budowlach, oraz przyjmuje wszelkie reperacje mebli itd.
po cenach bardzo przystępnych.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Sarbce i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sarbka tom I karta 2 na imię rolnika Eugenjusza i Stefanji z Mieczkowskich — Chmielewskich w Danowie gmina Lachowo zostanie dnia 20 grudnia 1933 r. o godz. 10-tej przedpołudniem wystawioną na przymusowy przetarg w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 20.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 marca 1930 r.

Wągrowiec, dnia 4 października 1933 r.

360 **Sąd Grodzki.**

Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia
Ry - Ba - Ta
w Wągrowcu, Rynek nr. 8
wykonuje powierzoną pracę
solidnie, elegancko i tanio

Uchwała

W postępowaniu upadłościowym kupca Jana Kowalewskiego w Gołańczy wyznacza się termin do zbadania następnie zgłoszonych pretensji na dzień 29 listopada 1933 r. o godz. 13 w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu pokój nr. 13.

Wągrowiec, dnia 27 października 1933 r.

363 **Sąd Grodzki.**

Restauracja - Kawiarnia
Jana Grabarza
poleca:
obiady, flaki, 352
nogi wieprzowe,
kiełbasę z kapustą.

Najtaniej 314
czyści, farbuje i plisuje.
Wielka Pralnia, ul. Klasztorna 1.

Gospodarstwo
80 mórg, ziemia pszenno-buraczana, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, budynki masywne, sprzedam korzystnie. Wiadomości Piotr Maślanka, Werkowo, pow. Wągrowiec. 362

Specjał razowy
(chleb ciemny o zaletach zdrowotnych), **pączki, chruściki,** codziennie świeże poleca
Józef Paul, Wągrowiec
Piekarnia, Rynek 19. 361

przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach
Drukarnia W. Kubanka,
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Dobrze i tanio kupisz
OBUWIE
u Józefa Rybarczyka jun.
w Wągrowcu przy Rynku nr. 8. 319

Drukarnia W. Kubanka
w WĄGROWCU
ul. Kościuszki 5 —:— Telefon 126
WYKONUJE
DRUKI
dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw
po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

LEON JABŁOŃSKI
GOŁAŃCZ, Rynek 24
55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYNK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.
Ceny zniżone o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Czy jesteś członkiem LOPP.?

Wydawca Wojciech Kubanek. — Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek w Wągrowcu. — Czcionkami drukarni W. Kubanka w Wągrowcu.